

NAPISZ SWÓJ WŁASNY PAMIĘTNIK
RAZEM Z LOTTIE!

WKURZAJĄCE
RODZENSTWO

PRZYJACIELSKIE
DRAMY

ABSOLUTNIE
SZALONY
DZIENNIK
LOTTIE
BROOKS

PRZEKĄSKI

PROBLEMY
SERCOWE

ŚMIESZNE
WYZWANIA

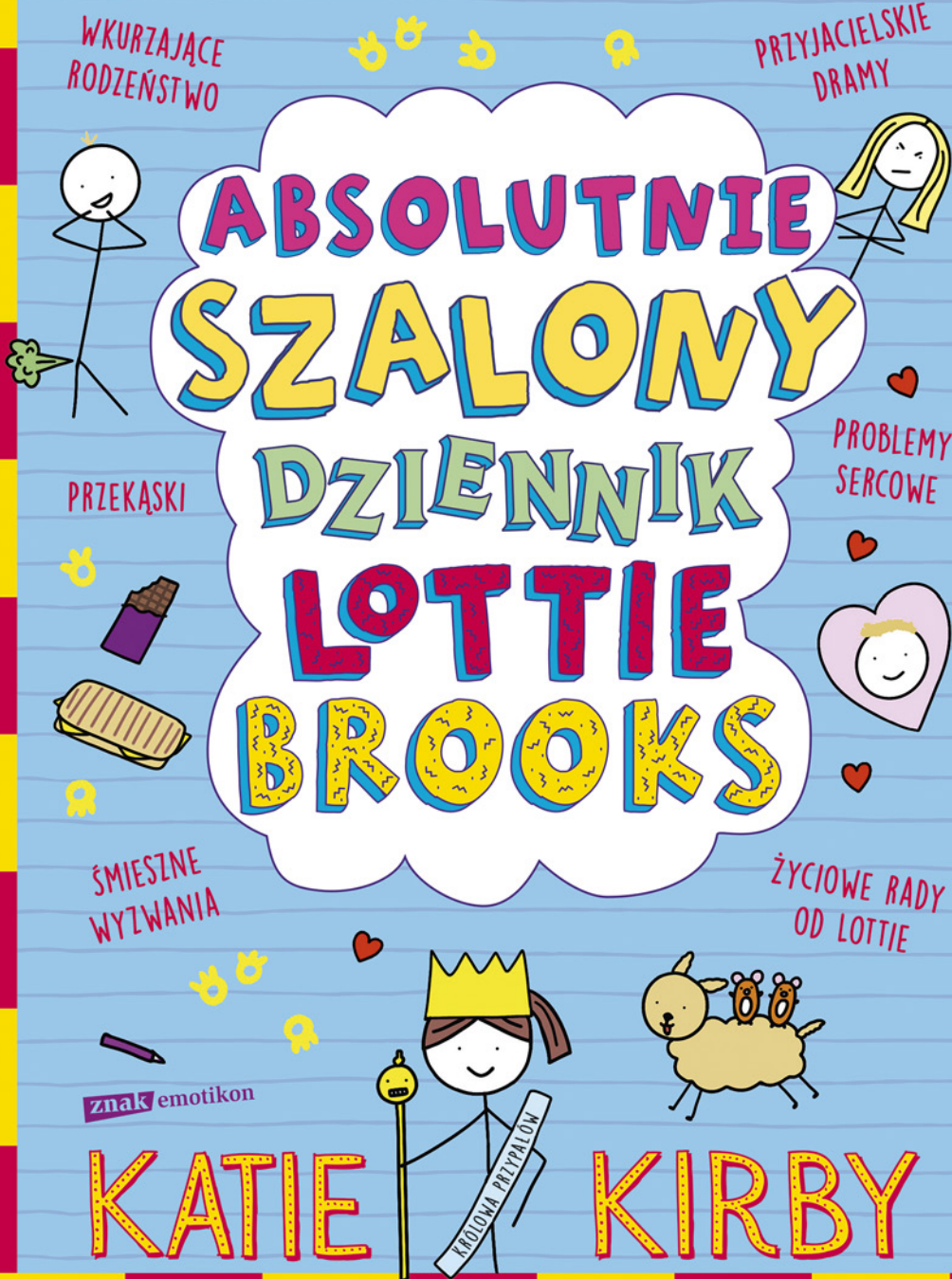
ŻYCIOWE RADY
OD LOTTIE

znak emotikon

KATIE



KIRBY





ABSOLUTNIE
SZALONY
DZIENNIK
LOTTIE
BROOKS



KATIE KIRBY

Przełożyła
Anna Klingofer-Szostakowska

znak emotikon
Kraków 2025

Tytuł oryginału
Lottie Brooks's Essential Guide to Life

Tłumaczenie, czyli osoba, która zamieniła obce słowa w ładne polskie zdania
Anna Klingofer-Szostakowska

Ilustracje, czyli kto stworzył rysunki i zaprojektował okładkę oryginalną
Katie Kirby

Redaktorki nabywające, czyli kto wpadł na pomysł wydania tej książki
i opiekował się projektem
Magdalena Kilian-Antoine, Aleksandra Marton

Koordynatorka, która pilnowała, żeby wszystko było na czas
Sabina Wojtasiak

Adiustacja, czyli nad poprawnością językową czuwała
Sylvia Chojecka | Od słowa do słowa

Korekta, czyli błędy w książce poprawiła
Magdalena Wołoszyn-Cępa | Obłądnie Bezbłądnie

Łamanie, czyli polskie słowa na stronach ułożyła
Karolina Korbut | Mimoza

Adaptacja okładki, czyli kto zrobił okładkę po polsku
Maria Gromek

Opieka produkcyjna, czyli o przygotowanie książki do druku zadbał
Dawid Kwoka

Promotorka, czyli kto zadbał, aby wszyscy dowiedzieli się o książce
Joanna Niemczycka

Copyright © 2024 I'm Doing Fine Ltd.

Copyright © for the Polish edition by SIW Znak sp. z o.o., 2025
Copyright © for the translation by Anna Klingofer-Szostakowska

Książkę wydało dla ciebie Wydawnictwo Znak Emotikon,
imprint Grupy Wydawniczej Znak

ISBN 978-83-8367-118-5

Przeczytaj, co o książce sądzą inni czytelnicy, i oceń ją na lubimyczytac.pl

Książki z dobrej strony: www.znak.com.pl

Więcej o naszych autorach i książkach: www.znakemotikon.pl,
www.wydawnictwoznak.pl

Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 30-105 Kraków, ul. Kościuszki 37
Dział sprzedaży: tel. 12 61 99 569, e-mail: czytelnicy@znak.com.pl

Wydanie I, Kraków 2025
Druk:

ABSOLUTNIE

^ SZALONY DZIENNIK LOTTIE BROOKS

Cześć!

Właśnie się dowiedziałam, że od lat czytasz dzienniki, w których opisuję moje żenujące życie – choć to przecież **PRYWATNE** zapiski. Wiesz, to bardzo niegrzeczne z twojej strony, ale wybaczę ci, pod warunkiem (i jest to warunek **KONIECZNY**), że się zrewanżujesz. Przyszła kolej na opowieść o wszystkim, co dzieje się w twoim życiu – i nawet nie myśl o pominięciu najbardziej krindżowych momentów! To chyba uczciwy układ, skoro znasz już moje...

Pomogę ci stworzyć dziennik ~~prawie~~ tak dobry jak mój – ale nie martw się, jeśli nie będzie równie zabawny. Mama powiedziała, że zawsze byłam zabawna, więc po prostu mam szczęście (choć dodała też, że po urodzeniu wyglądałam zabawnie, co było **BARDZO** nieuprzejme). Przekażę ci moje najlepsze rady na temat szkoły, zakochiwania się, przyjaźni oraz – co najważniejsze – przekąsek.

Umieściłam tu mnóstwo fajnych zabaw i quizów – to oznacza, że dosłownie nigdy się nie znudzisz (zwłaszcza gdy rodzice zabronią ci oglądać filmiki na YouTube albo TikToku, bo niedobrze jest „zajmować się tym przez sześć godzin z rzędu”). Poza tym opowiedziałam moim przyjaciółkom o tym pomysłe i zgodziły się pomóc, więc spodziewaj się po drodze gości specjalnych 😊

A zatem nie przeciągając...

WITAJ W TEJ PRZEZABAWNEJ I BARDZO POU CZAJĄCEJ KSIĄŻCE NA TEMAT MOJEGO ZENUJĄCEGO ŻYCIA!

Niektóre czytelniczki chyba już całkiem dobrze mnie znają, ale na wypadek gdyby było inaczej i chciałybyś, abym oficjalnie się przedstawiła, proszę bardzo:



OMG, dlaczego właśnie dygnęłam? Nie należysz przecież do rodziny królewskiej... prawda?! Musisz wiedzieć, że zwykle nie jestem taka szykowna – właściwie w ogóle nie jestem szykowna. Oto kilka prawdziwych faktów na mój temat:

1. Mam trzynaście lat.
2. Większość osób nazywa mnie Lottie (albo używa jednego z licznych okropnych przezwisk).
3. Mieszkam w Brighton nad morzem.

4. Lubię mówić „OMG” (trochę za często).
5. Czeszę włosy w wysoki kucyk w sumie codziennie... najczęściej z lenistwa.
6. Uwielbiam marzyć!
7. Jestem nieco nieporadna.
8. I troszkę nieśmiała...
9. Ale to nie oznacza, że jestem nudna.
10. Jak mam być szczerą, moje życie jest nieustającym źródłem rozrywki dla wszystkich wokół mnie (i tak, to dotyczy również ciebie!).

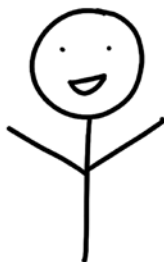
A teraz, zanim zaczniemy, poduczę cię rysować, bo będziemy to robić BARDZO często. Wiem, co sobie myślisz: Przecież Lottie potrafi rysować tylko ludziki-patyczaki – czego ona, do licha, może nauczyć mnie?!

No cóż, może nie jestem świetną rysowniczką, ale nie myśl, że ma to znaczenie... Nie musisz być wybitną ilustratorką, żeby się przy tym nieźle bawić. Właściwie to uważam, że proste szkice sprawdzają się równie dobrze – zwłaszcza gdy próbujesz opowiedzieć zabawną historię.

Pozwól więc, że pokażę ci parę sposobów na to, jak wyrazić emocje w ilustracjach patyczaków – i mam nadzieję, że potem sama spróbujesz!

Szczęście:

łatwizna – narysuj
patyczakowi wielki
uśmiech 😊



Podekscytowanie:

szerszy uśmiech
i może unieś ręce
ludzika – juhuuu!

Ulubiona rzecz, jaką posiadam: _____

W trzech słowach jestem: _____

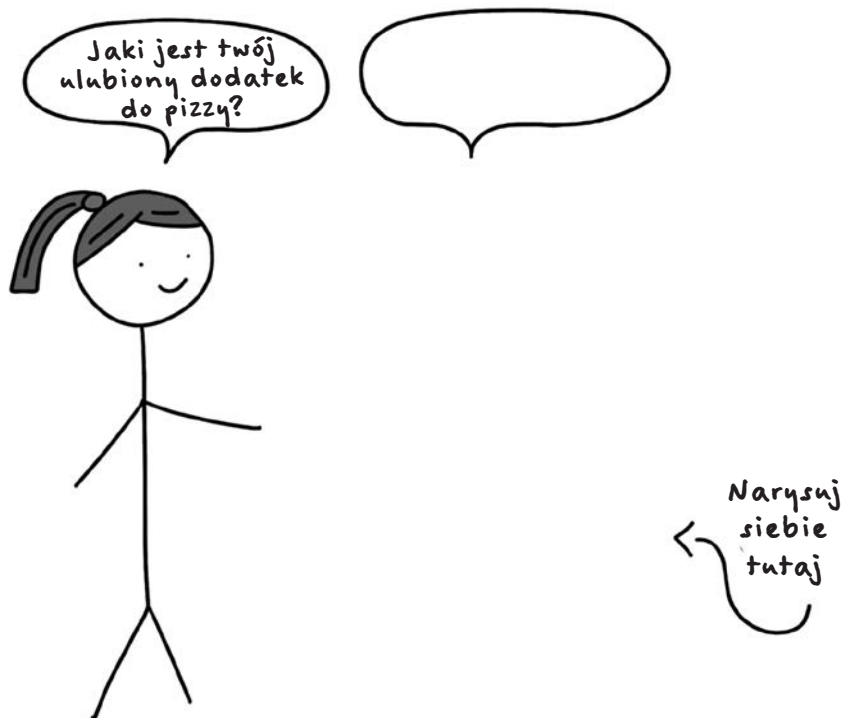
Jak długo moim zdaniem byłabym w stanie przetrwać
podczas apokalipsy zombie: _____

Co bym zrobiła, gdybym była niewidzialna
przez jeden dzień: _____

Gdybym wygrała milion funtów, wydałabym je na:

Wow! Wygląda na to, że przypadniemy sobie do gustu!
Co, jeśli się zastanowić, jest dość dziwnym wyrażeniem –
jak mamy przypaść do czegoś, czego nie widać?!

Czy możesz narysować swój autoportret, żebym zobaczyła, jak wyglądasz?



Jeśli odpowiedziałas „pepperoni”, to JUPIII – jesteśmy pizzobliźniaczkami! Jeżeli napisałaś „ananas” – kim w ogóle jesteś?! Ale postaram się nie oceniać. Nie chcę, żebyśmy źle zaczęły.

CZAS POZNAĆ RODZINĘ BROOKSÓW

Dobra, skoro już się zapoznaliśmy, jak należy, chyba powinnaś poznać moją rodzinę.

Przedstawiam... Brooksów:

Tata: czyli Bill Brooks. Dość stary i prawie całkiem łysy. Ciągłe opowiada okropne suchary, które wcale NIE SĄ zabawne. Jego zaletą jest to, że czasem robi rano pyszne naleśniki i gofry – och, i podwozi mnie tu i tam. Jeśli chodzi o wady, to lubi stawać na scenie i się popisywać (KRINDŹ) i jest bardzo skąpy w kwestii mojego kieszonkowego!!

Mama: czyli Laura Brooks. Kiedyś pracowała w marketingu, ale teraz jest na urlopie macierzyńskim, bo z jakiegoś niewytłumaczalnego powodu uznała, że świetnym pomysłem będzie mieć jeszcze jedno dziecko! Ogólnie jest całkiem miła (chyba że jest zmęczona i zestresowana) i daje mi naprawdę dobre rady, gdy mam problemy towarzyskie w szkole.

Och, i czasem trochę rozrabia, gdy połączy się ją z białym winem.

Toby: czyli mój skrajnie irytujący młodszy brat. Toby ma osiem lat, ale sądząc po tym, jak się zachowuje, można by pomyśleć, że jest trzylatkiem. Ma WIELE odrażających nawyków, takich jak dłubanie w nosie, pierdzenie na mnie, gadanie o kupie na okrągło przez całą dobę i zasikiwanie CAŁEJ podłogi w łazience (jestem pewna, że robi to specjalnie). Liczba cech, które by to wyrównywały = 0. Gdyby zorganizowano ogólnoświatowy konkurs na najbardziej wkurzające rodzeństwo na świecie, totalnie dostałby miejsce na podium.

Bella: czyli moja młodsza siostra. Co można powiedzieć o Belli?! Jest naprawdę jedyna w swoim rodzaju. Superurocza i zabawna, ale potrafi się BARDZO zezłościć. Do jej hobby należy niszczenie rzeczy, gryzienie i publiczne wykrzykiwanie brzydkich słów. Tak jak reszta klanu Brooksów (tak, włącznie ze mną) wydaje się wybitnie uzdolniona, jeśli chodzi o robienie z siebie widowiska.

POROZMAWIAJMY O ZWIERZAKACH!



Dobra, dość już o wkurzającym rodzeństwie. Porozmawiajmy zamiast tego o czymś znacznie ciekawszym – o zwierzętach! Uwielbiam je. Zostałabym wegetarianką, gdybym mogła, tylko że tak naprawdę nie przepadam za warzywami, a mama mówi, że to może być drobny problem. Wiedziałas, że kiełbaski Peperami nie są wegetariańskie?! To strasznie wkurzające.

Mam ciągle zmieniającą się listę ulubionych zwierząt, ale na pierwszym miejscu zawsze są leniwce, a kapibary na drugim. Na listę wskoczyły ostatnio kuoki, zajmując miejsce trzecie – są taaaaakie słodkie!

Porównajmy nasze listy – czy mamy jakieś wspólne ulubione zwierzaki?

Dziesięć ulubionych zwierząt
Lottie:

1. Leniwiec
2. Kapibara
3. Kuoka
4. Panda czerwona
5. Królik
6. Struś
7. Wydra morska
8. Fenek
9. Lotopałanka
10. Surykatka

Dziesięć ulubionych zwierząt
_____:

- 1.
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.
- 6.
- 7.
- 8.
- 9.
- 10.

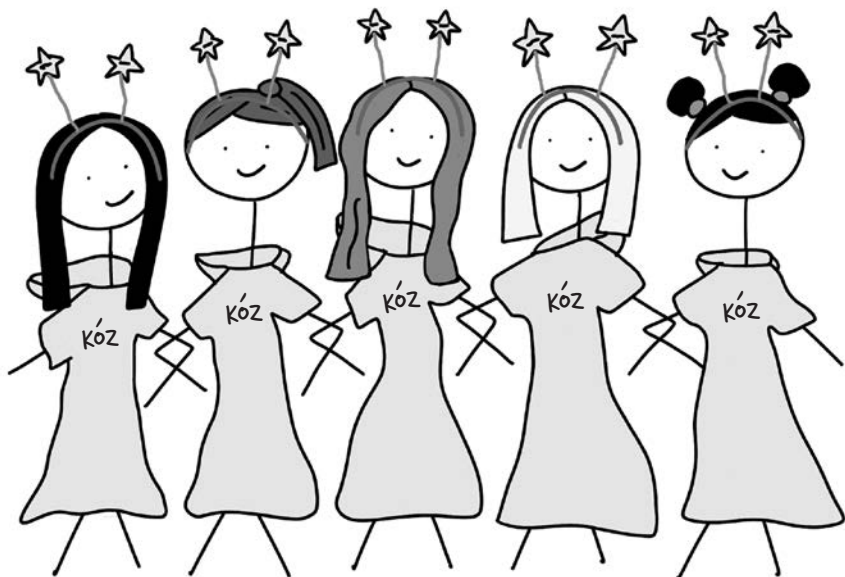
Być może zauważyłaś, że nie umieściłam na tej liście swoich zwierzątek domowych, ale pewnie wiesz, że psy i chomiki to oczywista oczywistość!

Często zdarza mi się myśleć, że wolę zwierzęta od ludzi, zwłaszcza moje zwierzęta domowe od rodzeństwa. Gdybym mogła wymienić rodzeństwo za więcej zwierzątek, czybym to zrobiła? Bez wahania!

WSZYSTKO O PRZYJACIÓŁKACH!

Często opowiadałam w pamiętnikach o swojej grupie przyjaciółek. Teraz, gdy jestem starsza, stały się chyba znacznie ważniejszą częścią mojego życia. Na wypadek gdybyś zapomniała, przypomnę, że nazywamy się Królowymi Ósmej Zielonej, w skrócie grupą KÓZ. W zeszłym roku byłyśmy KSZ, a w przyszłym roku będziemy KDZ (rozwinęcia skrótów chyba możesz się domyślić).

W każdym razie oto rysunek, który przedstawia nas razem w naszych własnych plastikowych ponczach z nazwą grupy i opaskach ze sprężynkami...



Wszyscy wiemy, że przyjaciele są ważni, ale każdy podchodzi do tego po swojemu. Jedni mają dużą grupę znajomych, inni małą, niektórzy znają wszystkich, a są też tacy, którzy wolą mieć tego jednego wyjątkowego najlepszego przyjaciela.

Są starzy znajomi, których możesz znać od przedszkola albo podstawówki, i nowi znajomi, których być może poznałeś, gdy poszłaś do nowej szkoły. Niektórzy mają kilka różnych grup znajomych ze szkoły i zajęć dodatkowych, a także przyjaciół rodziny.

Uwielbiam wszystkie moje przyjaciółki, ale każdą na swój własny wyjątkowy sposób. Oto kilka różnych typów moich przyjaciółek – być może sama masz podobne...

TA GŁOŚNA – jak Amber

Jest wygadana i – spójrzmy prawdzie w oczy – czasem się trochę rządzi. Jeśli nadepniesz jej na odcisk, na pewno się o tym dowiesz. Czasem masz wrażenie, że w ogóle się nie przyjaźnicie...



MOJE EPICKIE PRZYPAŁY TOWARZYSKIE

Zaliczyłam w życiu wiele epickich przypałów towarzyskich. A ponieważ jestem w nastroju do zwierzeń, opowiem ci o wszystkich. Widzisz, w przyjaźni nie zawsze wszystko toczy się gładko i jak każda grupa bliskich koleżanek zaliczyłyśmy sporo wzlotów i upadków. Miejmy nadzieję, że wyciągniesz wnioski z moich błędów!

PRZYPAŁ NR 1: Kiedy miałam obsesję na punkcie popularności...

W siódmej klasie bardzo się cieszyłam, że zyskałam w Jess wspaniąłą przyjaciółkę, ale gdy Amber i Poppy (czyli popularna ekipa) powiedziały, że też chcą spędzać z nami czas, byłam wniebowzięta – uznałam, że wreszcie mi się udało!

Z początku sprawy szły dobrze, ale potem Amber i Jess **STRASZNIE** się pokłóciły na szkolnej dyskotecce – a wszystko przez chłopaka. Widzisz, Amber zabujała się w Theo i wkurzyła się ociupinkę, gdy to Jess z nim zatańczyła. Rzecz w tym, że Jess jakby nie rozumiała, co zrobiła źle, a Amber uznała, że Jess popełniła zbrodnię stulecia!

Utknęłam pośrodku. Dosłownie. W drodze powrotnej w samochodzie musiałam siedzieć pomiędzy nimi!



Głupio stanęłam po stronie Amber i pozwoliłam, żeby namówiła mnie do zrobienia czegoś przeokropnego... Na tablicy w naszej sali narysowałam całujących się Jess i Theo i **WSZYSZY** zobaczyli ten obrazek. Naprawdę zawstydziłam Jess i zraniłam jej uczucia, czułam się paskudnie.

NIE JAK ROZMAWIAĆ Z OSOBĄ, KTÓRA CI SIĘ PODOBA

Kolejną normalną, ale czasem totalnie krindżową częścią dorostania jest zakochiwanie się. Zaczęłam pisać tytuł tej części i pomyślałam: „Kto, u licha, poprosiłby właśnie **MNIE** o napisanie poradnika, jak rozmawiać z osobą, która ci się podoba?!”. No wiesz, helo! – chyba mnie znasz?

Czy pamiętasz na przykład jedną z moich pierwszych rozmów z Danielem, gdy zapytał mnie, jak się czuję, a moja smężna namiastka mózgu w jakiś sposób przetłumaczyła zamierzoną odpowiedź jako absolutny bełkot...



No wiesz – **SOLNA BREJA?**

Serio? Nie wiem, czy kiedykolwiek o tym zapomnę.
Czasem śni mi się to po nocach i budzę się złana potem
dreszcz.

A to **NIE WSZYSTKO**. Oto niektóre z niesamowicie żenujących
rzeczy, które powiedziałam/zrobiłam przy Danielu.

- * Dwa razy nazwałam go przez przypadek Lanielem.
Raz nazwałam go też Fanielem.
- * Zapytałam go, czy jego zdaniem możliwe jest,
aby na końcach palców wyrosły gałki oczne.
- * Zostawiłam mu bełkotliwą wiadomość głosową,
że muszę siusiu i chyba zaraz zsikam się
w majtki.
- * Przezywałam go Pomarańczowe Paluchy
(i powiedziałam mu o tym).
- * Wypchałam sobie usta miniaturowymi
burgerami, o mało się przy nim nie zadławiłam,
a potem splunęłam przeżutą wołowiną przez
pół sali.